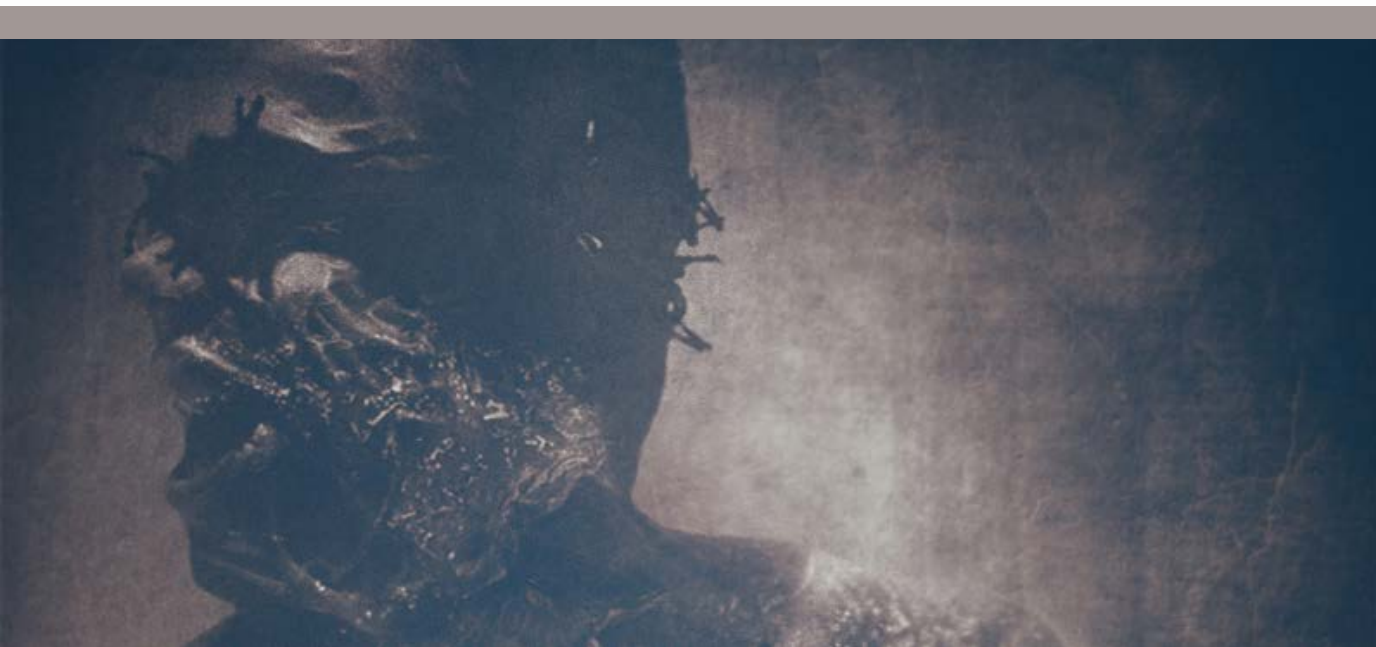


# *Zombie w kulturze*

redakcja

KSENIA OLKUSZ



# Zombie-naziści w horrorach, czyli jak *Zombie SS* stało się elementem popkultury

MARIA PIĄTKOWSKA\*

## Wprowadzenie

Koncepcja nazistów, powracających zza grobu i gloryfikujących idee III Rzeszy, pojawiła się w kinematografii już w latach czterdziestych XX wieku. Film w reżyserii Jeana Yarbrougha *King of the Zombies* z 1941 roku doczekał się nawet nominacji do Nagrody Akademii Filmowej za najlepszą ścieżkę dźwiękową (DENDLE 2001: 96-97). Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. obfitowały w różnorodne przedstawienia zombie-nazistów, którzy uparcie dążyli do odrestaurowania III Rzeszy w imię Führera. Takie produkcje, jak *Shock Waves* z 1977 roku czy *Oasis of Zombies* z 1981, można zaliczyć niemal do klasyki gatunku, który szerzej opisuje Peter Dendle w *The Zombie Movie Encyclopedia*. Po chwilowym braku zainteresowania motywem u schyłku XX stulecia<sup>1</sup>, filmy o zombie-nazistach doczekały się powrotu popularności, który z kolei zaowocował wieloma realizacjami przeróżnych ujęć tego zagadnienia na początku XXI

\* Uniwersytet Warszawski | kontakt: merry.rpg@gmail.com

<sup>1</sup> Jak podaje Peter Dendle, powodem depopularyzacji filmów o zombie w latach dziewięćdziesiątych. może być ogromny wzrost zainteresowania tematem wampiryzmu w tamtych czasach, wynikający z popularności cyklu powieści Anne Rice *Kroniki Wampirów* i późniejszej adaptacji filmowej *Wywiadu z Wampirem* w 1994 roku (DENDLE 2001: 5).

wieku. Na ekranach pojawili się m.in. zombie-naziści powstałi w wyniku tajnego eksperymentu Hitlera (BARKER: 2008), zombie-naziści w zaśniewanej Norwegii, broniący terytorium i skarbu (WIRKOŁA: 2009), a nawet zombie-naziści konfrontujący się z wojskami alianckimi jeszcze na frontach II wojny światowej (ROSS 2006).

Skąd tak wielka popularność motywu zombie-nazisty w kulturze masowej? Nazizm słusznie kojarzony jest ze złem, a popkultura łąknie wszelkich ujęć zła zarówno w filmie, jak i w literaturze. Naziści wraz ze swoją diabelską otoczką (symbol trupiej czaszki, okultystyczne nawiązania, odwołania do germańskich mitów) idealnie wpasowują się w obecne w kulturze masowej filmowe wyobrażenie armii ciemności i sił niszczycielskich. Jeśli powiąże się te fakty z upiornym zjawiskiem zombie, w prosty sposób można otrzymać grupę niezwykłych, demonicznych czarnych charakterów.

## Zombie – jakie jest, każdy widzi

Pochodzenia koncepcji zombie należy szukać w religii *voodoo*, kojarzonej przede wszystkim z kulturą mieszkańców Haiti. Mianem zombie określa się obiekt silnie podatny na wpływy i polecenia osoby go kontrolującej. W praktykach *voodoo* rozróżnia się dwa rodzaje zombie: cielesne (*cadavre*) i astralne (*astrale*). Pierwszy termin określa wskrzeszonych umarłych, a drugi odnosi się do ducha zmarłej osoby:

W tworzeniu zombie istotna jest administracyjna procedura uznania osoby za zmarłą. Jednak zanim to następuje, jeszcze za życia osoby bokor podaje wybranemu do przemiany w zombie człowiekowi truciznę (tetrodoksynę), która wprowadza go w letarg, skutkujący zanikiem objawów życia. Następnie odbywa się uroczystość pogrzebowa, w której uczestniczą krewni. W krótkim czasie po pogrzebie na cmentarz przybywa bokor wraz ze swoimi pomocnikami, którzy odkopują ciało zmarłego. Po raz kolejny podawana jest trucizna, która tym razem wybudza umarłego z letargu (NOWICKI 2013: 117).

Wyjaśnienie pochodzenia zjawiska zombie natychmiast zwraca uwagę na pewien fakt. Możliwość bycia w pełni decyzyjnym w zakresie losu innej jednostki, wydawania rozkazów i absolutne posłuszeństwo danego obiektu mogą odnosić się do ideologii i struktury nazistowskiego reżimu. Ponadto sprawczą postacią jest tu zawsze charyzmatyczny czarownik manipulujący podległymi mu jednostkami. Skojarzenie z figurą dyktatora jest automatyczne. Takie nawiązanie można zaobserwować już w jednej z pierwszych filmowych produkcji o zombie – *King of the Zombies* (YARBROUGH 1941), w której końcowa scena przemiany w zombie jednego z głównych bohaterów – Jamesa Maca McCarthy’ego – przypomina ceremonię zaprzysiężenia członka formacji SS. Wyraźną korelację można również dostrzec w tym, że właściciel domu na wyspie,

do którego trafili bohaterowie – dr Miklos Sangre (będący także niemieckim szpiegiem) – mówi z wyraźnym niemieckim akcentem, wydając swoim podwładnym zombie rozkazy w tym języku. Polecenia gospodarza, rozbrzmiewające na całą posiadłość z samolotowego radia, nieustannie docierają do bohaterów, Maca i Billy’ego.

Chociaż w *King of the Zombies* ani razu nie pojawia się bezpośrednie nawiązanie do nazistów lub III Rzeszy, odbiorca nie ma wątpliwości, jakiej narodowości jest dr Sangre oraz czym zajmuje się on na wyspie. Z uwagi na wspomniane zabiegi fabularne oraz osadzenie akcji filmu podczas II wojny światowej konotacja wydaje się oczywista. Produkcja Yarbrougha doczekała się kontynuacji pod tytułem *Revenge of the Zombies* (SEKELY 1943). W drugiej części odbiorca zapoznaje się z zamiarami i działaniami szalonego naukowca – dr. Maxa Heinricha von Altermanna – do którego posiadłości przybywają bohaterowie. Z rozmowy, którą doktor prowadzi przez radio z samym Adolfem Hitlerem, Scott Warrington dowiaduje się, że główny antagonista pracuje nad stworzeniem na potrzeby III Rzeszy nieśmiertelnej armii zombie. Wykorzystaną tutaj ideę nieśmiertelności nazistów w pełni obrazuje przemówienie Josepha Goebbelsa do jego towarzyszy w 1945 roku:

Panowie, za sto lat będą powstawać kolejne kolorowe filmy obrazujące te straszne dni, które przeżywamy teraz. Czy chcecie odegrać w tych filmach swoją rolę, która zapewni Wam nieśmiertelność? [gentlemen, in a hundred years still another color film will portray the terrible days we are undergoing now. Do you want to play a role in that film which will let you live again in a hundred years?] (BARTA 1998: 130).

Można powiedzieć, że idea Tysiącletniej Rzeszy tak bardzo forsowana przez najwyższych dygnitarzy nazistowskich Niemiec w pewnym sensie została osiągnięta. Liczba powstałych po wojnie powieści grozy oraz produkcji filmowych wykorzystujących motyw nazistów jako głównych antagonistów świadczy o ich ciągłej obecności w kulturze popularnej.

## Zombie-nazista w kulturze popularnej

Prawdziwe apogeum prezentowania postaci zombie-nazisty nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Nie oznacza to jednak, że we wcześniejszych dekadach nie podejmowano się połączenia tych dwóch zjawisk na wielkim ekranie. Za pierwszą powojenną filmową produkcję grozy zawierającą motyw zombie-nazisty należy uznać brytyjski *Frozen Dead* (Leder: 1966). W filmie szalony naukowiec dr Ted Roberts postanawia przywrócić do życia żołnierzy III Rzeszy.

W tym celu próbuje połączyć zahibernowane głowy niemieckich oficerów z nowymi korpusami, w efekcie otrzymując bezwolne zombie, które na nowo trzeba nauczyć życiowych funkcji.

Jedna ze scen z filmu *Frozen Dead* przedstawia dr. Robertsa wyprowadzającego na spacer swoich więźniów. Bezlitosne eksperymenty, jakich dopuścił się główny bohater w celu przywrócenia Wielkiej Rzeszy, okazały się fatalne w skutkach. Powstałe obiekty stały się bezmyślnymi istotami, pozbawionymi woli. W filmie wyraźne jest nie tylko wykorzystanie zjawiska zombie, ale również nawiązanie do nazistowskich obozów śmierci i eksperymentów przeprowadzanych na żywych ludziach. Powyższy kadr może nasuwać skojarzenia z obozami koncentracyjnymi zakładanymi przez władze III Rzeszy na terenach okupowanych krajów. Ujęcie nazistów jako więźniów poddawanych medycznym eksperymentom można odczytać jako próbę zadośćuczynienia zbrodniom wojennym, których się dopuścili, mającego pełnić funkcję kompensacyjną. Ubrania, w których zombie spacerują na zdjęciu, są jednakowe, co podkreśla całkowity brak indywidualności. Zabieg ten również można postrzegać jako nawiązanie do obozów koncentracyjnych, w których wszyscy więźniowie nosili takie same stroje.

W kontekście przedstawiania więźniów obozów koncentracyjnych należy wspomnieć o tekście włoskiego filozofa Giorgio Agambena *Co zostaje z Auschwitz*, gdzie autor charakteryzuje postać tzw. mużułmana (Muselmana). Słowo to określało więźnia, którego kondycja fizyczna i psychiczna wskazywały na stan agonalny. Więzień ten całkowicie poddawał się oprawcy i okrutnej rzeczywistości obozu zagłady. Powołując się na Jeana Amery'ego, Agamben wyjaśnia: „Tak zwany mużułman, jak w żargonie obozowym nazywało się więźnia, który poddał się rezygnacji i którego wykluczyli też towarzysze niedoli, nie dysponował już żadną przestrzenią świadomości. [...] Był on po prostu ledwie trzymającym się na chwiejnych nogach trupem” (AMERY 2007: 38).

Autor wyjaśnia pochodzenie tego określenia w następujący sposób:

Określenie to, używane przede wszystkim w Auschwitz, wydaje się pochodzić od typowej dla więźniów skulonej postawy, siedzących w kucki na ziemi, z podkulonymi na sposób wschodni nogami, o odrętwiałej twarzy przypominającej maskę (AGAMBEN 2008: 45).

Muzułmanie zamiennie nazywani byli także „żywymi trupami”, co jasno wskazuje na zakwalifikowanie ich jako nieludzi. Tak jak bohaterowie filmów uciekają od zombie, nie chcąc ryzykować swojego życia i utraty człowieczeństwa, tak samo inni więźniowie woleli trzymać się z daleka od mużułmanów. Zombie w momencie zaatakowania człowieka zaraża go, tym samym człowiek po ugryzieniu przez zombie staje

się taki sam jak oprawca – fizycznie i psychicznie. Bohaterowie, stykając się ze zjawiskiem zombie, świadomi są ryzyka i konsekwencji ich ataku. Analogicznie więźniowie obozów, obserwując muzułmanów, wiedzieli, że w końcu ich także to czeka. Cytując Agambena: „muzułmana unikają wszyscy, wszyscy bowiem rozpoznają siebie w jego pozbawionym wyrazu obliczu” (AGAMBEN 2008: 52). Uległość, zobojętnienie, brak świadomości i częściowy rozkład ciała muzułmanów czyniły z nich „żywe trupy” w oczach innych. Jeszcze nie byli martwi, ale w pewnym sensie już nie żyli. Tak jak w przypadku zombie, stanowili oni granicę pomiędzy życiem a śmiercią. Zdaniem Agambena: „Muzułman [...] wyznacza raczej próg między człowiekiem a istotą nie-ludzką” (AGAMBEN 2008: 55).

Biorąc pod uwagę takie produkcje jak wspomniane *King of the Zombies*, *Revenge of the Zombies* oraz *Frozen Dead*, można zaobserwować, że głównymi antagonistami nie są same zombie, tylko ich twórcy. To oni ucieleśniają ideę zła, próbując doprowadzić swój innowacyjny, lecz zagrażający światu plan do realizacji. Zombie to jedynie narzędzia, którymi się posługują. Same zombie to pozbawione własnej świadomości i woli bezmyślne istoty, które nie zagrażają bezpośrednio protagonistom, a zarazem bez rozkazu twórcy nie podejmują żadnych działań i nie są agresywne.

Inne podejście zaczęto propagować w filmach powstałych po ekranizacji *Nocy żywych trupów* George’a A. Romero w 1968 roku. Przedstawione tam zombie nie są kontrolowane przez szalonego naukowca ani nekromantę. Mają własną wolę, świadomość i dążą do określonego celu – do zdobycia pożywienia, którym oczywiście okazują się krew i mięso śmiertelnych. Dzieło Romero jest pierwszym w historii kina, które ukazuje zombie w ten sposób. Zgodnie z opinią Todda Plattsa:

Producenci, wykorzystujący folklor haitański, wykazują małe zainteresowanie aspektami antropologicznymi tej kultury i religii. Z głębszego kontekstu wyjęli ideę zombie – bezmyślnego żywego trupa, i zaczęli kręcić filmy (PLATTS 2013:46)<sup>2</sup>.

George Romero zakorzenił w kulturze popularnej wizerunek zombie jako pozbawionej empatii bestii żywiącej się ludzkim mięsem. Każda osoba ugryziona przez zombie staje się takim samym ustawicznie nienasyconym żywym trupem. Motyw spożycia ludzkiego mięsa wiedzie bezpośrednio do pojęcia kanibalizmu. Zombie jest postrzegane nie jako człowiek, lecz jako wróg i zwierzę. Romero przełamał pewne tabu,

<sup>2</sup> Przekład własny za: “filmmakers exploiting haitian folklife have «shown little interest in anthropologically rigorous approaches to haitian culture or religion. They have taken the concept of the zombie, the mindless walking dead, and run with it”.

utrwalając wyobrażenie o zombie-istocie pozbawionej człowieczeństwa. Zgodnie z opinią Tomasza Nowickiego:

Kanibalizm wyznacza granicę ludzkiego, ten kto zostaje oskarżony o zjedanie ludzkiego mięsa – zostaje pozbawiony prawa bycia człowiekiem. Ludzkie ciało wyznacza granice moralności, a ten, kto ją przekracza, pokonuje drogę między kulturą a naturą, stając się częścią przyrody. Człowiek zjadający ludzkie mięso staje się nie odróżnialny od zwierzęcia; staje się zwierzęciem (NOWICKI 2013: 115).

Zombie zostały całkowicie zdehumanizowane. Nadano im cechy zezwierzęcenia, potworów. Zaczęto je postrzegać jako zło oraz zagrożenie. W etyce Arystotelesa dehumanizacja oznacza bestialstwo, które przyrównuje człowieka do zwierzęcia. W piątym rozdziale II księgi *Etyki wielkiej* termin bestialstwo jest równoznaczny z nadmiarem zła lub złem totalnym (ARYSTOTELES 2010). To tłumaczy, dlaczego naziści są często utożsamiani w horrorach właśnie ze zjawiskiem zombie. Nie ulega wątpliwości, że decyzje oraz działania podejmowane przez zwierzchników III Rzeszy były kwintesencją zła. Rozkazy o masowym ludobójstwie wydawane z pełną świadomością należy nazywać bestialstwem. W oczach świata w obliczu wojny narodowi socjaliści niemieccy zostali, tak samo jak zombie, pozbawieni człowieczeństwa i moralności.

Dehumanizację można postrzegać także przez pryzmat moralnych mechanizmów obronnych<sup>3</sup>. W psychologii ten termin rozumiany jest jako brak dostrzegania przez jednostki cech ludzkich w ludziach. Koncepcję mechanizmów obronnych wprowadził do psychologii Zygmunt Freud. Zdehumanizowane obiekty są traktowane przez podmiot jak zwierzęta lub podludzie. Przykładem dehumanizacji poprzez czyny, w tym uzasadnienie i usprawiedliwienie poniżania, okazywanie wrogości i okrucieństwo, mogą być działania III Rzeszy w trakcie II wojny światowej. Naziści, uważając siebie za rasę panów i najpotężniejszą na ziemi, zdehumanizowali naród żydowski, traktując go jak gorszy, niższy i pozbawiony praw do życia. Takie podejście obniżało wartość dyskryminowanego narodu żydowskiego w oczach nazistów. O wiele łatwiej było likwidować nie-aryjczyków niż prawowitych (prawowitych, czyli uznanych przez władze III Rzeszy za potomków rasy panów) obywateli i ludzi.

<sup>3</sup> Moralne, czyli takie, które pomimo naruszania ogólnie przyjętych zasad moralnych wciąż akceptują jednostkę jako dobrą. Zgodnie ze Stigiem Fahnerem: „Mechanizmy obronne to struktury psychiczne ego [...]” (FAHNER 1996: 106). *Ego*, zgodnie z założeniem Freuda jest instancją należącą w dużej części do nieświadomości. W tej sytuacji nie można zaklasyfikować zachwiania ogólnie przyjętych zasad moralnych jako działania świadomego, ergo człowiek naruszający zasady moralne nie robi tego ze złej woli.

Gdy przyjmie się ten punkt widzenia, dostrzec można cechy wspólne nazistów oraz wizerunku zombie po realizacji filmu Romero. Zombie stali się ucieleśnieniem zła we współczesnej kinematografii. Pozbawieni cech ludzkich i odarci z człowieczeństwa przeistoczyli się w bestie obce ludzkiej świadomości i kulturze. Cytując Petera Dendle'a: „Zombie są pozbawione poczucia jestestwa, są jak naczynie wypełnione niczym, zupełnie obce” (DENDLE 2001: 5). Według Howarda Philipsa Lovecrafta obcość to uczucie, potęgujące strach w człowieku. Jeśli coś jest obce, niezbadane, w sposób naturalny wywołuje lęk. W rozbudowanym eseju historycznoliterackim *Nadnaturalny horror w literaturze* Lovecraft definiuje najważniejsze cechy konwencji horroru: „Najstarszą i najmocniejszą emocją ludzką jest strach, a najstarszym i najmocniejszym rodzajem strachu jest strach przed nieznanym” (LOVECRAFT 2008: 14). Nieznane oznacza obce. Jeśli zombie jest pozbawione cech ludzkich, to naturalnie postrzega się je jako obce. Klasycznym schematem struktury horroru jest przełamywanie tabu, które w obrębie motywu zombie realizuje się poprzez kwestię kanibalizmu. Podsumowując, zombie jako obcy człowieczeństwu kanibal, przekraczający normy moralne, wpisuje się idealnie w schemat absolutnego zła. Jeśli więc zestawimy go z innym istniejącym w kulturze symbolem zła i dehumanizacji – nazistami, otrzyma się receptę na niewyczerpane źródło inspiracji dla twórców czarnych charakterów w filmach grozy. Cynthia J. Miller, cytując w eseju Tommy'ego Wirkolę, reżysera *Zombie SS*, zauważa: „Co może być bardziej złe od zombie? Oczywiście zombie-nazista!! [*I mean, what is more evil than a zombie? A Nazi-Zombie!!*]” (MILLER 2014: 207). Połączenie motywu nazistów z motywem zjawiska zombie prowadzi do powstania podwojonego zła.

W filmie *Shock Waves* (WIDENHORN 1977) zombie są przedstawione jako żądni krwi zabójcy. Grupa studentów przybywa na wyspę, gdzie ukrywa się naukowiec, były nazista dążący do odrestaurowania Wielkiej Rzeszy za pomocą armii nieumarłych zombie-nazistów. Ci, żyjąc pod wodą, atakują wszystkich żywych, którzy znajdują się w pobliżu. Ich twarze nie wyrażają żadnych emocji, co można odczytać jako odzwierciedlenie całkowitego braku ludzkich cech. Człowiek, egzystując, przejawia emocje, które zawsze są w jakiś sposób widoczne. W przypadku produkcji Widenhorna odbiorca ma więc do czynienia z agresywnym wizerunkiem zombie-kanibala całkowicie pozbawionego wszelkich odruchów człowieczeństwa. Należy również zaznaczyć, że podwodni zombie-naziści nie mają określonego celu, który motywowałby ich działania. Ataki na bohaterów są podyktowane jedynie pustą żądzą zabijania, co tym bardziej podkreśla ich wyobcowanie i wykroczenie poza granice ogólnie przyjętej moralności.



W filmach *Oasis of the Zombies* (1982) Jesusa Franco oraz *Zombie SS* (2009) Tommy'ego Wirkoli przedstawienie zombie-nazistów zasadniczo różni się od koncepcji zawartej w produkcji Widenhorna. W pierwszym przypadku grupa poszukiwaczy wyrusza do Afryki w celu odnalezienia dawno zaginionego nazistowskiego skarbu. Kiedy przeczesują pustynię, okazuje się, że skarb jest strzeżony przez nieumarłych członków Afrika Korps, którzy powstałi z martwych, aby bronić swoich kosztowności. W drugiej przywołanej produkcji grupa studentów medycyny przyjeżdża do ośniewanej miejscowości Oksford w Norwegii, aby jeździć na skuterach śnieżnych. W wynajętym domku w górach znajdują skrzynkę z kosztownościami, która okazuje się zawierać przekłete złoto nazistów. W czasie II wojny światowej armia porucznika Herzoga ukryła się w tym miejscu, a szkatułka była w posiadaniu żołnierzy. W chwili odkrycia skarbu naziści powstają z martwych jako zombie i próbują odzyskać swoją własność w brutalny i bezwzględny sposób. Armia Herzoga nikogo nie oszczędza, bohaterowie filmu giną jeden po drugim, a zombie-naziści mordują i żywią się ludzkim mięsem. Te pozbawione człowieczeństwa bestie w filmach Franco i Wirkoli są prawdziwie przerażające, ponieważ kierują się własnym, jasno określonym celem. Nie powstałyby z grobu, gdyby ich skarb nie został odkryty i skradziony. Zombie-naziści już nie są tylko powolnymi, pozbawionymi woli, bezmyślnymi istotami. Wiedzą dobrze, czego chcą i po co walczą. Jak podkreśla Steve Barker, reżyser filmów grozy: „Zombie-nazista ma cel, ma jakiś zamiar i to jest naprawdę przerażające. [*a Nazi Zombie has an intent, and that's really frightening*].” (MILLER 2014: 200). Działania zombie-nazistów w *Zombie SS* są podyktowane pragnieniem osiągnięcia sprecyzowanego rezultatu. Bohaterowie ukradli przekłete złoto, więc muszą ponieść konsekwencje. Ożywiona armia Herzoga karze studentów za chciwość i kradzież. W ludzkim pojmowaniu jest to poniesienie kary za popełniony błąd.

Można zauważyć, że XXI wiek stał się w kinematografii czasem renesansu produkcji o zombie-nazistach. Pomiędzy 2006 a 2011 rokiem powstało co najmniej pięć takich filmów<sup>4</sup>. Jednak jeśli w *Horrors at War* czy *Zombie SS* osie fabularne lokalizują się głównie w obszarze konfliktu pomiędzy protagonistami a armią krwiożerczych zombie, to w produkcji Steve'a Barkera *Eksperyment SS* zombie przedstawieni są jako nieliczna grupa pozostała po nazistowskich eksperymentach w czasie II wojny światowej. Odkrycie bunkra, do którego przybyli bohaterowie, wzbudziło gniew potworów, które postanowiły zemścić się za swój zburzony spokój. Atmosfera filmu opiera się

<sup>4</sup> Mam tu na myśli: *Horrors at War* (2006) Petera J. Rossa, trylogię Steve'a Barkera *Eksperyment SS* (2007) oraz *Zombie SS* Tommy'ego Wirkoli (2009).

głównie na budowaniu napięcia grozy, a nie, jak w przypadku wcześniejszych produkcji, na krwawej wojnie i polowaniu na głównych bohaterów. Jak przyznaje reżyser, Steve Barker: „Nie chcieliśmy przekraczać pewnych granic dobrego smaku i okazywać brak szacunku tym milionom ludzi, którzy zginęli w ludobójstwie wojennym [*We didn't want to cross the boundaries of taste and disrespect the millions of lives lost to genocide*]” (MILLER 2014: 208).

Z drugiej strony takie przekraczanie granic widoczne jest w innych obrazach podejmujących motywy nazistowskie. W takich filmach jak *Nazistowscy surferzy muszą umrzeć* (GEORGE 1987) czy *Iron Sky* (VUORENSOLA 2012) naziści przedstawieni są w przerysowany sposób. Z jednej strony jako gang nazistów-surferów sięgających postrach w Los Angeles, a z drugiej, w kontekście kosmicznych baz III Rzeszy odrestaurowanych na Księżycu, szykujących się do inwazji na Ziemię. Trywializacja i kiczowate ujęcie głównych antagonistów, absolutnego zła, jakim byli naziści, może służyć oswojeniu historii i tragicznej przeszłości. Zło przestaje przerażać, jeśli obróci się je w żart i przedstawi w sposób śmieszny, odarty ze strachu i traumy. W tym wypadku to naziści przestają przerażać, a zaczynają wzbudzać litość, a nawet wywołują pobłażliwy uśmiech. Taki zabieg może służyć okiełznaniu pamięci o wojnie.

Współczesne filmowe produkcje grozy obfitują w motywy nazistowskie. Główni antagoniści są przedstawieni zarówno jako złaknieni krwi zombie, jak i jako nieśmiertelne wampiry (*BloodRayne*, 2011) lub powracający z kosmosu obywatele rosnącej w siłę Wielkiej III Rzeszy. Wizerunek zombie zakorzeniony w kulturze popularnej to wizerunek pozbawionego cech ludzkich zwierzęcia, polującego na ludzkie mięso. Filmowe koncepty sił niszczycielskich i niezwykłych armii ciemności ucieleśniają zło w czystej postaci. Antagoniści najczęściej pragną władzy nad światem, ponieważ z natury są źli. Zjawisko bezwzględnego i prącego naprzód, wygłodniałego zombie pozbawionego skrupułów i resztek ludzkich odruchów wydaje się więc najtrafniejszym pomysłem. Dodatkowo, łącząc ten aspekt ze wspomnieniem nazizmu, który przez wzgląd na historię postrzegany jest jako absolutne zło rzeczywiste, wytwórnice filmowe mają pełny wachlarz fabularnych koncepcji na najbliższe dekady. Zgodnie ze słowami Tony'ego Barty: „Co sprawiło, że naziści stali się tak nośnym tematem w filmach? Oczywiście: ich wcielone Zło i bezwzględne dążenie do destrukcji. [*What is it the Nazis had that will continue to make them irresistible to the movies. The Touch of Evil, of course, and its horrendous drive to destruction*]” (BARTA 1998: 130). Można uznać, że zombie-naziści wpasowują się idealnie w popularne wyobrażenie arcywroga – sta-

nowią bowiem zestawienie dwóch czynników kojarzonych z absolutnym złem. Z jednej strony nieustanne przepracowywanie motywu może służyć oswojeniu tematu III Rzeszy, której idee popadły w zapomnienie wraz z końcem wojny. Filmowe przedstawienia, umiejscawiając nazistów jednoznacznie po stronie czarnych charakterów, pomagają skategoryzować rzeczywistość. Temat oswojony, podporządkowany pewnej kategorii, przestaje być traktowany jak tabu. Z drugiej strony wykorzystanie nazistów w kulturze popularnej zapewniło III Rzeszy faktyczną, choć metaforyczną nieśmiertelność, o którą ideologicznie walczyli. Warto jednak zwrócić uwagę na świadomość historyczną rozwijającą się dzięki takim produkcjom. Zombie-nazista, przedstawiony jako zło absolutne, podkreśla wagę zbrodni, których dopuścili się funkcjonariusze III Rzeszy w czasie wojny. We wszystkich filmowych produkcjach wykorzystujących motyw zombie-nazisty<sup>5</sup> antagoniści ostatecznie przegrywają, co jednoznacznie wskazuje także na faktyczną klęskę III Rzeszy w II wojnie światowej.

### English summary

Maria Piątkowska's chapter *Zombie-Nazis in Horrors, or How the Zombie SS Became Part of Popular Culture* notes that undead Nazi soldiers appeared in the cinema as early as the 1940s: the black comedy *King of the Zombies* (1941) directed by Jean Yarbrough was even nominated for an Academy Award for best music. The decades of the 1970s and 1980s abounded in various, often trashy, depictions of zombie-Nazis who aimed to restore the greatness of the Third Reich, e.g. *Shock Waves* (1977) or *Oasis of the Zombies* (1981). Contemporary producers and directors have continued using the image of the zombie SS soldier in their cinematic productions. The 21<sup>st</sup> Century has witnessed the appearance of such films as: *Dead Snow* (2009), *Horrors at War* (2006), and *Outpost* (2008). Why is this theme constantly used in popular culture? The Third Reich is aptly associated with the idea of pure evil, and the popular culture craves evil. The iconography of the Nazis (e.g., their interest in occultism and references to German mythology) fits the popular image of evil forces in film and literature. By combining this theme with the cruel zombie, one may obtain an almost immortal villain.

<sup>5</sup> W większości filmowych produkcji można zauważyć tendencję do pokazywania dobra, które zawsze zwycięża. Tu jednak odwołuję się do konkretnych przykładów, opisanych w tekście.

## Cytowane teksty

- AMERY JEAN (2007), *Poza winą i karą. Próby przełamania podjęte przez złamanego*, Kraków: Homini.
- ARYSTOTELES (2010), *Wielka etyka, Księga II: o opanowaniu, o brutalności*, Warszawa: PWN.
- BARKER STEVE, REŻ. (2008), *Eksperyment SS*, UK: Content Film.
- BARTA TONY (1998), *Screening the Past: Film and the Representation of History*, Praeger, Westport, Connecticut, London, 1998.
- DENDLE PETER (2001), *The Zombie Movie Encyclopedia*, McFarland&Company.
- FAHRER STIG (1996), *Słownik psychoanalizy*, Gdańsk: GWP.
- GEORGE PETER, REŻ. (1987), *Nazistowscy surferzy muszą umrzeć*, USA: Troma Entertainment.
- GLENN KAY (2008), *Zombie Movies: The Ultimate Guide*, Chicago: Chicago Review Press.
- LEDER HERBERT, REŻ. (1966), *Frozen Dead*, UK: Warner-Pathé Distribution.
- LOVECRAFT HOWARD PHILIPS (2008), *Nadnaturalny horror w literaturze*, przekł. A. Ledwożyw, Warszawa: Fantasmagoricon 2008.
- MILLER J. CYNTHIA (2014), 'Nazi Zombies: The Horror of War, Revived', w: Sharon Packer; Jody W. Pennington (red.), *A History of Evil in Popular Culture: What Hannibal Lecter, Stephen King, and Vampires Reveal About America*, Santa Barbara: Praeger.
- NOWICKI TOMASZ (2013), 'Żywy Trup: Jak kultura popularna reprodukuje lęk przed wykluczeniem', *Kultura Popularna*: 2 (36).
- PLATTS TODD (2013), *Producing the American Zombie Film: A Sociological Understanding of the Genesis and Evolution of a genre*, Uniwersytet w Missouri.
- ROSS PETER JOHN, REŻ. (2006), *Horrors at War*, Maverick Entertainment.
- SEKELY STEVE, REŻ. (1943), *Revenge of the Zombies*, Monogram Pictures.
- VICE (2012), *Investigating the Haitian Zombie*, w: *YouTube* [data dostępu: 28 listopada 2015].
- VUENSOLA TIMO, REŻ. (2012), *Iron Sky*, Walt Disney Studios, 2012.

WIDENHORN KEN, REŻ. (1977), *Shock Waves*, Blue Underground.

WIRKOLA TOMMY, REŻ. (2009), *Zombie SS*, Monolith Films.

YARROUGH JEAN, REŻ. (1941), *King of the Zombies*, Monogram Pictures Corporation.